GAZETA LWOWSKA.

Czwartek — N^er. 28. — 7. marca 1833.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim marca r. b. piérwszego kwartału Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześnie i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbiérać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie lwowskim; chcący zaś odbiérać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiéj przy Ulicy Wałowéj pod Nrm. 289; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. lwowskiego Pocztamtu nadesłaną zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą ją we Lwowie w kantorze Gazety Lwowskiéj odbiérać, na kwartał złr. 4 kr. 48 m. k.

2. Dla chcących odbierać Gazetę na prowincyi wynosi prenumerata w głównym c. k. Pocztamcie lwowskim: na kwartał złr. 5 kr. 12 m. k.; we wszystkich c. k. Pocztamtach na kwartał złr. 5 kr. 36 m. k. wraz z opieczętowaniem.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odséłana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr.; na kwartał 45 kr. m. k.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Przemyśla.* —

Samuel Tambes, handlujący winem i piérwszy przełożony gminy starozakonnych w Przemyślu, dał w dzień urodzin Najjaś. Pana dla trzeciego galicyjskiego domu wychowania młodzieży wojskowéj 12 butelek wina wartości 9 zr. 36 kr. m. k., a inne trzy osoby, nie chcące być wymienione, dały dla zabawy téjże młodzieży w dniu imienin Najj. Pana i w ostatki Zapust 7 zr. m. k. i 1 dukat w złocie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Dziennik Powszechny warsz. z d. 26. lutego zawiéra następujący »Wypis z protokułu sekretaryjatu stanu Królestwa Polskiego«: Z Bożéj łaski my Mikołaj piérwszy, cesarz wszech Rossyj, król polski i t. d. Zapatrzywszy się na artykuł 22. statutu organicznego, nadanego przez nas Królestwu naszemu Polskiemu w d. 14/26. lutego r. b. postanowiliśmy i stanowimy organizacyją rady administracyjnéj jak następuje: Art. 1. Należéć będą do rady administracyjnéj wszelkie przedmioty administracyjne, gdy idzie: 1) o wydanie potrzebnych rozporządzeń, w celu przywiedzenia do skutku rozkazów naszych, lub 2) o rozstrzygnienie w rzeczach, przechodzących władzę dyrektorów głównych i komissyj rządowych, lub nakoniec 3) o nadesłanie do rady stanu spraw, do attrybucyi jéj należących. Art. 2. Dozór redakcyi protokułów rady administracyjnéj powierzony zostaje mianowanemu przez nas sekretarzowi stanu. Protokuły układane będą w czasie czytania i roztrząsania przedmiotów na radę wnoszonych przez sekretarza redaktora do tego wyznaczonego. Art. 3. Gdy roztrząsane będą przedmioty, wymagające tajemnicy, sekretarz stanu ułoży sam protokuł i zapisze go własnoręcznie w tajnym dzienniku posiedzeń. Art. 4. Na posiedzeniach rady administracyjnéj wszelkie interesa odbywane będą w następującym sposobie: Najprzód odczytanym i zatwierdzonym być ma protokuł poprzedzającego posiedzenia, takowy zawiérać powinien dokładne wyłuszczenie wszystkich interesów i zdań względem nich, stosownie do artykułu 24. statutu organicznego, nadanego Królestwu Polskiemu, oświadczonych. Następnie sekretarz stanu przeczyta królewskie rozkazy, poczém członkowie rady w porządku oznaczonym w artykule 23. i 35. statutu organicznego, wnosić będą przedmioty właściwych im wydziałów, chyba że namiestnik uzna, z powodu szczególnéj jakiéj okoliczności, potrzebę wezwania którego z członków do przedstawienia swych wniosków przed innémi. — W końcu posiedzenia sekretarz stanu przed-

)(

stawiać będzie: 1) Przedmioty, jakieby od rady stanu do rady administracyjnéj były przesłane, lub jéj oddane. 2) Raporta komissyj rządowych wprost namiestnikowi królestwa przesłane. 3) Raporta i odniesienia się innych władz, niezawisłych od komissyj rządowych. 4) Podania i memoryjały prywatnych osób i wszelkie inne przedmioty, któreby namiestnik osądził potrzebném wnieść na radę. Art. 5. Każdy członek rady ze wszelką swobodą wynurzać będzie zdanie swoje, i służy mu prawo żądać sprostowania wykładu onegoż w protokule posiedzeń. Art. 6. Od namiestnika, równie jak i rady administracyjnéj, na posiedzeniu téjże, zależéć będzie zwrócić członkowi rady wnoszącemu przedstawienie jego, dla dokładniéjszego rzeczy wyjaśnienia. Art 7. Namiestnik lub rada administracyjna na posiedzenie zebrana, mogą rozbiór przedmiotu do wydziału jednego z członków rady należącego i przez tegoż wniesionego, innemu członkowi poruczyć, celem bliższego rozważenia rzeczy, pod względem styczności z wydziałem, przez tego drugiego członka kierowanym i złożenia stosownych uwag lub opinij. Art. 8. Po dostateczném wyjaśnieniu interesu, rada administracyjna wyda decyzyją większością głosów, stosownie do art. 24. statutu organicznego królestwa. Art. 9. W interesach, gdy idzie jedynie o przesłanie do władz właściwych memoryjałów lub podań, albo o zalecenie pospiechu, natenczas namiestnik wyda wprost od siebie stosowne decyzyje lub polecenia. Takowe decyzyje i polecenia, podpisywane przez namiestnika, a poświadczone przez sekretarza stanu, wciągane będą do dziennika ogólnego rady administracyjnéj. Art. 10. Gdyby który z członków rady dla biegu interesu lub dla rozstrzygnienia wątpliwości w przedmiocie jakowéj decyzyi, uznał potrzebę udać się do rady, w celu poprzedniego wyjednania jéj wyrzeczenia, natenczas takowe wyrzeczenie rady udzielone będzie w kształcie wypisu z protokułu z podpisem sekretarza stanu, co dostateczném być ma dla otrzymującego upoważnieniem. Art. 11. Decyzyje rady administracyjnéj, we wszelkich przedmiotach, nie objętych art. 9. i 10. niniéjszego naszego postanowienia, wychodzić będą w kształcie postanowień z podpisem naczelnika i poświadczone będą przez sekretarza stanu; arynga ich będzie następująca:

(*Dokończenie nastąpi.*)

Rossyja.

Tygodnik Petersburski z d. 7/19. lutego zawiéra następujący manifest: »Z Bożéj łaski my Mikołaj piérwszy, cesarz i samowładzca wszech Rossyj i t. d. W samych początkach panowania naszego uznawszy za nieodbitą przyprowadzić ojczyste prawa nasze do jasności i stałego porządku, rozkazaliśmy, przede wszystkiémi zebrać je i wydać w zupełności, i z tego dopiéro ogólnego zbioru, oddzieliwszy obowiązujące teraz w cesarstwie naszém ustawy, połączyć je w układ porządny i jednokształtny, wyłożyć we właściwéj sile, bez żadnéj w ich istocie odmiany, na téj właśnie zasadzie, jaka w roku jeszcze 1700 była postanowioną przez Piotra Wielkiego. — Piérwszy z tych zamiarów wziął skutek w 1830 roku. — Teraz, za pomocą Bożą, siedmioletniémi pracami, pod własną naszą pieczą dokonanym został równie i drugi zamiar. — Wszystkie prawa, zaczynając od ustawy 1640 roku, po 1. stycznia 1832 roku, w okresie 183 lat wydane, i wśród rozmaitych zmian czasowych dotąd zachowujące swą moc obowiązującą, po poprzedniczym rozbiorze ich na rodzaje i oddzieleniu wszystkiego, co późniéjszémi prawami było zniesioném, w zupełności, z wyłączeniem tylko ustaw wojskowych, marynarki i niektórych innych niżéj wymienionych, ułożone zostały w zbiór jednorodny, zgromadzone w jednę całość, rozdzielone na księgi podług głównych przedmiotów spraw rządowych i sądowniczych. Wszystko, cokolwiek po 1. stycznia 1832 r. już nastało, lub co, w ogólnym postępie prawodawstwa, nastać jeszcze może, będzie, stosownie do systematu tychże ksiąg i z odwołaniem się do zawartych w nich artykułów, rozdzielaném w mającym corocznie wychodzić dalszym ciągu układu i tym sposobem zbiór praw, raz urządzony, zachowa na zawsze swą zupełność i jedność. — Tegoto wymagały najpiérwsze, istotne potrzeby państwą: sprawiedliwość i sposób zarządu krajowego; tém się utwierdza siła i skuteczność praw na teraz i zakłada się niewzruszona zasada stopniowego ich udoskonalenia na przyszłość. Tém właśnie wypełniają się życzenia przodków naszych, w przeciągu stu sześciudziesiąt lat prawie bez przerwy powtarzane. — Przesyłając rządzącemu senatowi takowe księgi, stanowimy następne prawidła o sile ich i skutkach: 1. Układ poweźmie moc prawa od 1go stycznia 1835 roku. 2. Siła obowiązująca układu będzie od tego dnia zależała na zastosowaniu i cytacyi artykułów jego w sprawach rządowych i sądowniczych; i, skutkiem tego, we wszystkich tych zdarzeniach, w których stosują się i cytują prawa, i w których albo się sporządzają oddzielne z nich wypisy, albo się wskazuje treść ich, od tego dnia będą przyłączane

artykuły układu, do interesu stosowne. 3. Wszelkie ukazy i postanowienia, po dniu 1. stycznia 1832 nastałe, a do układu nie weszłe, równie jak i te, które w dalszym czasie wydane będą, dopóki przy coroczném wydaniu dalszego ciągu układu doń nie wejdą, mają być cytowane podług dat ich i oznaczeń bezpośrednio. Również bezpośrednio mają być cytowane: 1) wszystkie ustawy miéjscowe, gdzie te się znajdują, dopokąd, stosownie do przedsięwziętych już środków, nie będą też zebrane w oddzielne układy; 2) prawa, tyczące się wydziału oświécenia krajowego i kontroli państwa, których ustawy, z powodu zamierzanéj w tych wydziałach reformy, nie mogły jeszcze być dokończonémi; 3) prawa tyczące się zarządu sprawami obcych wyznań. 4. Gdy układ praw bynajmniéj nie znosi mocy ich i skutków, lecz przywodzi je tylko do jednostajnego szyku i porządku: ztąd, tak w razie niejasności samego prawa w jego istocie, jakotéż w przypadku niedostateczności lub niezupełności, sposoby pojaśnienia i uzupełnienia pozostają takie, jakie dotąd istniały. — Rządzący senat nie zaniecha, ku wykonaniu niniéjszego, uczynić wszelkich potrzebnych rozporządzeń. — Dan w St-Petersburgu dnia 31. stycznia, lata od narodzenia Chrystusa Pana 1833, panowania naszego ósmego. Mikołaj.“

Zjednoczone Stany Ameryki północnéj.

Courier umieścił następujący rzut oka na najnowsze poselstwo prezydenta Zjednoczonych Stanów: »Poselstwo to poczyna się od zwrócenia uwagi na opozycyą Karoliny południowéj przeciw ustawie cłowéj, i żałuje, iż się omylono w oczekiwaniu, że państwo owe zechce się nakłonić do odwołania swoich kroków. Poczém wylicza prezydent różne uchwały opozycyi Karoliny południowéj przeciwko pobiéraniu dochodów, i przytacza nieprzyjaźne oświadczenia w proklamacyi gubernatora owego państwa i w rozporządzeniu konwentu. Ten uroczysty opór przeciwko ustawom i powadze Zjednoczonych Stanów, mówi prezydent, nakazuje chwycić się środków, potrzebnych dla własnéj obrony, jaką rządowi związku nakazuje jego piérwsza powinność; albowiem tém postępowaniem włożyło państwo Karoliny południowéj na rząd centralny nieodzowną konieczność, zdecydować się względem nowéj i niebezpiecznéj alternatiwy, mianowicie względem téj, czyli dozwolić ma jednemu państwu, wstrzymywać wykonanie ustaw, lub czyli ze swéj strony patrzéć się powinien na przedsięwzięcie, przywiedzenia do skutku groźby wyłączenia się od unii. Prawo jednego państwa, cofnienia się od związku z innémi państwami unii, wystawione jest najmocniéj jako sprzeciwiające się wszystkim zasadom, na których rząd centralny został utworzony, i celom, dla osiągnienia których był zaprowadzony. Prezydent przypuszcza, że państwo, jęczące pod długim i nieznośnym uciskiem, używszy wszystkich konstytucyjnych środków, nie mając widoków do zapobieżenia, mogłoby miéć naturalne prawo, oderwać się od rządu, i chwycić się ostatnich środków pomocnych, chociaż daléj dowodzi, że tego przypadku nie można do Karoliny południowéj zastosować, ponieważ to nie miało dostatecznego powodu, wystawić na igraszkę dobro cztérech milijonów ludzi. Wyliczywszy trudności, zachodzące w teraźniéjszém położeniu rzeczy względem należytego pobiérania dochodów w nieposłusznych państwach, przechodzi prezydent do przeciwnych środków, których użycie uważa za rzecz najpiérwszą. Środki te, mówi zawisły raczéj w odnowieniu dawniéjszych, wypadkami nakazywanych ustaw politycznych, jak w przyjęciu nadzwyczajnych i surowych rozporządzeń. Dąży do tego, aby odnowić z niektóremi więcéj do okoliczności zastosowanémi modyfikacyjami szósty rozdział ustawy z d. 3. marca 1815, która w d. 4. marca 1817 przestała być obowiązującą, i rozporządzić, iżby w każdym przypadku, gdzie do sądów jednego państwa zaniesiona będzie skarga o czynności, popełnione pod powagą Zjednoczonych stanów, sąd ten powinien był być upoważniony, sprawę tę, po otrzymaniu pozwolenia, bez odpisu raportu, do protokułu zaciągnionego, wytoczyć przed sądem obwodowym Zjednoczonych Stanów, i żeby ten sąd przystąpił do badania i wydania wyroku, jak gdyby sprawa ta początkowie była przed tym sądem instruowaną, i żeby we wszystkich przypadkach, gdzie osoby lub majątek osób, postępujących wedle przepisów ustaw Zjednoczonych Stanów, jest z tego powodu uszkodzony, ponieważ nie chciały się stosować do rozporządzeń i ustaw Karoliny południowéj, należało prosić o wymierzenie sprawiedliwości w sądach Zjednoczonych Stanów. Będzie nawet przyzwoitą, zmodyfikować postanowienie z d. 3. marca 1791, i upoważnić marszałków, iżby mogli przedsięwziąć potrzebne środki, aby więzniów, pod powagą Zjednoczonych Stanów będących, w bezpieczném miéjscu trzymali. Rozporządzenia te uważa prezydent za dostateczne, jeżli istotnie siła wojskowa Karoliny południowéj nie będzie do broni wezwana. Poselstwo to kończy się wezwaniem do patryjotyzmu współobywateli prezydenta, którym w zupełnéj ufności porucza

nie rozwiązalne utrzymanie unii.« Pomimo tęgo poselstwa uważa *Courier*, jakoteż *Times*, jeszcze za prawdopodobieństwo, że pytanie to bez użycia broni załatwione zostanie.

W d. 4. stycznia przybył p. Calhoun do senatu kongresu Zjednoczonych Stanów, i zajął miejsce jako senator z państwa Karoliny południowéj, złożywszy wprzód potrzebne dowody kwalifikacyjne. Jego rezygnacyją jako wice-prezydenta Zjednoczonych Stanów złożono dniem wprzód w wydziale Stanów. Podczas drugiéj części posiedzeń kongresu będzie p. White sprawował urząd wice-prezydenta.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazety londyńskie donoszą pod d. 15. lutego z Londynu: Marg. Anglesea wyjechał z tąd przeszłego poniedziałku na powrót do Irlandyi. Jenerał-major Miller mianowany jest jeneralnym dyrektorem król. artyleryi, z roczną płacą 400 fs a zastępca jenerał-adjutant Sir A. Dickson mistrzem dział w St. James Park, tylko z płacą dodatkową 3 szylingów dziennie, przez co, jak *Times* mówi, uzyska kraj rocznie blizko 2000 fs. Podobnie w wydziale broni w Tower przedsiębiorą ciągle redukcyje.

Obrady parlamentowe.

Na posiedzeniu izby wyższéj w d. 15. lutego, już wcześnie zebrała się większa część członków, ponieważ hr. Grey zapowiedział swoje środki dotyczące się Irlandyi na ten wieczor, i z izby niższéj znajdowało się także kilku członków. Lord Holland, chociaż mocno słaby na podagrę, przybył na wózku, ciągnionym przez jednego ze służących. Po podaniu przez hr. Roden i biskupa londyńskiego próźb, domagających się ściślejszego zachowywania święta niedzieli, powstał hr. Grey, i kazał sekretarzowi izby odczytać jeszcze owe miéjsca mowy od tronu, które się ściągają do rozruchów w Irlandyi. Gdy się to stało, wniósł ón na bił do utłumienia tych rozruchów, które wystawił, jako w najwyższym stopniu zasmucające. Istnące ustawy, rzekł, są niestety niedostatecznémi ku obronie części mieszkańców irlandzkich, miłujących spokojność i porządek; i potrzeba nadzwyczajnych środków tak jest nagląca, że nie chciał wprzód, jak jest zwyczajem, wnosić do mianowania wydziału dla rozpoznania spraw irlandzkich. Szczególniéj uciążająca jest taż okoliczność, iż każdy świadek, który staje w sądzie przeciw zbrodniarzowi, zagrożony bywa śmiercią od przyjaciół obwinionego. Nie wchodząc w rozpoznanie przyczyn tych rozruchów, zwrócić chce uwagę na jednę z tychże, mianowicie na towarzystwo, które się w Irlandyi nie dawno pod nazwą »Irlandzkich ochotników« zawiązało, którego zamiar, do jakiego się przyznano, jest zniesienie unii. Wzburzenie jest hasłem wszystkich członków tego towarzystwa, chcącego najprzód utworzyć gwardyją narodową w Irlandyi, mającego atoli w zasadzce jeszcze mnóstwo innych zbrodniczych zamiarów, którym należy powagą ustaw zapobiedz. Minister przeszedł potém do dokładniéjszego skréślenia obrazu Irlandyi, i utwierdził na tém swój nowy bil.«

Projekta względem reformy kościoła w Irlandyi, uczynione przez lorda Althorp na posiedzeniu izby niższéj w d. 12. lutego, stanowią główną rzecz w następujących punktach: Najprzód zniesiony będzie tak nienawistny dla katolików podatek kościelny, znany pod imieniem *Vestry-cess*; katolicy nie powinni się przyczyniać do utrzymania kościoła anglikańskiego. Liczba arcybiskupstw zniesiona będzie ze czterech na dwa, biskupstw z 18 na 10. Wszystkie biskupstwa i beneficyjaty, mające przeszło 200 f. st. dochodu, płacić będą stosunkowo roczny podatek, który od 5 procentu do 15 w najbogatszych będzie wynosił, wynagrodzi podatek *Vestry-cess*, i utworzy fundusz na zaspokojenie potrzeb kościoła.. Dobra kościelne irlandzkie, wykazane na 800000 fs. opędzać będą na przyszłość wszystkie potrzeby kościoła swojémi dochodami. Dochód urzędników kościelnych, zniżony będzie ze śmiercią piastujących je teraz dygnitarzy. Dziekani i kapituły, niesprawujący urzędu duchownego, będą zupełnie zniesione, jakoteż wszystkie *sinecury* katedralne. Przez zmniéjszenie liczby biskupstw i arcybiskupstw oszczędzi się 60000fs., które kościołowi przypadną; dochody biskupów i arcybiskupów wynoszą jeszcze 70000 fs. Dzierzawcy dóbr biskupich mają prawo, te dobra za pewną umiarkowaną cenę kupić. Jeżliby sprzedaż ta wszystkich dóbr biskupich nastąpiła, tedy summa kupna mogłaby wynieść 2 1/2 do 3 mil. fs., którąby kraj mógł użyć na inne cele, oprócz kościelnych. Przez zniesienie podatku *Vestry-cess* uwolnieni będą katolicy przeszło od 80000fs. opłaty. Szczególna komisyja mianowana będzie do uregulowania i użycia dóbr kościelnych irlandzkich. Na wszystkich miéjscach, gdzie od lat trzech nie mieszkał formalnie duchowny, mogą komisarze zawieśić mianowanie (jak dalece takowe od korony lub duchowieństwa zawisły,) i miejscowe dochody kościelne obrócić tymczasowie na powszechny cel kościelny. Będą jeszcze wniesione szczególne bile, aby wszystkich członków irlandzkiego protestańskiego duchowień-

stwa zmusić do mieszkania na przyszłość w swoich parafijach; równie powinna być wniesiona ustawa przeciw mnożeniu się duchownych urzędów i beneficijów. Względem taks dla ubogich, urządzenia płacy irlandzkiego katolickiego duchowieństwa, zamienienia dziesięcin, rząd pomimo to wnesie osobne bile.

Na posiedzeniu téjże izby w d. 14. z. m. wniósł p. Wynn na przypuszczenie pana Pease bez wymagania po nim przysięgi, lecz za uroczystém przyrzeczeniem, że swój obowiązek pełnić będzie, i opiérał swój wniosek na dawniéjszém postanowieniu parlamentu pod Grzegorzem II. Jeneralny adwokat popiérał ten wniosek i rzekł, że będzie miał wielką radość, jeźli kwakrowie, tak wyborna, oświecona i pełna ludzkości sekta, przypuszczona zostanie do zupełnego używania swoich praw. Izba przyjęła z wyraźném przyzwoleniem wniosek pana Wynn. W d. 15. t. m. ukazał się p. Pease, kwakier, przed stołem izby, gdzie stosownie do wczorajszego postanowienia, bez złożenia przysięgi, odczytał formę potwierdzającą go. Gdy potém zajął swoje miéjsce, został od izby z radością powitany. P. Hume oznajmił, iż ma zamiar wnieść na nową budowę izby, ponieważ dotychczasowa jest szczupła i niewygodna. Lord Althorp zapewnił, iż ze strony rządu nié ma powodu sprzeciwiać się takiemu wnioskowi. Sir Robert Peel uczynił ministrom kilka pytań względem holenderskiego embargo. Dotychczasowe oświadczenie jeszcze go nie zaspokoiło, lecz przyrzeka, że skoro dana mu będzie dostateczna odpowiedź, nie będzie wznawiał tego pytania. Tajny rozkaz, do włożenia embargo wydany, nie przytoczył żadnych powodów; które atoli są nieodzowne, gdzie idzie o zawieszenie aktu parlamentowego. Anglija nie jest w wojnie z Holandyją; z tego powodu kupcy holenderscy mieliby prawo żądać opieki, jaką ustawy angielskie wszystkim obcym kupcom nadają. Sir Robert Peel odwoływał się na powagę wielu prawników, mianowicie na lordów Erskine i Brougham, i zajęty był jeszcze swoją mową, gdy raport ten, dla odchodzącéj poczty, musiał być zamknięty.

Courier mówi względem bilu, przez lorda Althorp do reformy kościoła irlandzkiego wniesionego: »Zniesienie nadużyć, które cierpi kościół irlandzki, jakkolwiek może być stosowne i potrzebne, nie uchyla wszelako powodu tamecznego nieukontentowania, mianowicie ubóstwa i nędzy ludu. Gdy lud irlandzki znajduje się już w stanie zburzenia i niechęci; rzecz naturalna, że owe dotkliwe nadużycia działają ze swojéj strony, aby pomnażać skłonność do powstania. Atoli potrzebaby mieć zawsze przed oczyma, że te nadużycia nie są właściwą przyczyną nieukontentowania, równie jak okrzyki względem reformy w Anglii nie pochodziły jedynie z oderwanéj lub filozoficznéj skłonności do udoskonalenia reprezentacyi parlamentowéj. Zastosowanie to do Irlandyi zdaje się nam, że bil lorda Althorp względem kościoła irlandzkiego poczyna od tego, na czémby się skończyć powinno. Gdyby nawet istnący kościół protestancki w Irlandyi zupełnie był wytępiony, i wszystek majątek kościelny został obrócony na korzyść kraju, wszelako nie sądzimy, aby to właściwém było istotnie do zmniéjszenia nędzy mieszkańców w Irlandyi.«

Francyja.

Moniteur z d. 18. lutego donosi: W d. 17. b. m. o godz. 2. nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister króla Belgów, p. Lehon, w towarzystwie swoich sekretarzy, pp. Rogier, Vanderstraaten i Mosselmann, miał zaszczyt podać królowi na publiczném posłuchaniu urzędowy akt dziękczynny, przez naród belgijski dla narodu francuzkiego uchwalony. Król siedział na tronie, otoczony był książętami. Królowa z księżniczkami była także obecną. Po obu stronach tronu stali ministrowie, marszałkowie Francyi, adjutanci króla, marszałek Gérard i jenerałowie, którzy pod rozkazami jego mieli udział w wyprawie antwerpskiéj. P. Lehon po krótkiéj mowie przeczytał akt następujący: »Leopold, król Belgów, wszystkim obecnym i przyszłym nasze pozdrowienie. Zważywszy, że wojsko francuzkie, zawsze podziwienia godne, przez swój jenijusz, waleczność i karność na zawsze zjednało sobie prawo do poważenia i wdzięczności ze strony belgijskiego narodu za przysługę, uczynioną w latach 1831 i 1832, uchwaliliśmy, za zgodą izb, co następuje: Jedyny artykuł. Naród belgijski składa dzięki wojsku francuzkiemu. Rozkazujemy, aby niniéjsze nasze postanowienie, opatrzone pieczęcią państwa, wniesione zostało do urzędowych buletynów. Dan w Bruxelli d. 31. grudnia 1832. (Podp.) L e o p o l d. Przez króla: Minister spraw zewnętrznych, Goblet.« Król odpowiedział: »Odbiéram z największą radością dla Francyi i dla mnie akt uroczysty, który mi wpan imieniem króla Belgów podajesz. W uchwałach obudwu izb narodu wpana, stwierdzonych sankcyją jego króla, upatruję świadectwo wdzięczności Belgijum ku Francyi, i należyte ocenienie waleczności naszego wojska, jego bohaterskiego postępowania i rzetelności, które mu zakréśliły tok i granice

jego działań. Właśnie dzisiaj dwa lata podobniem się wyraził do wpana: »Oby Belgijum było wolne i szczęśliwe! Oby nigdy nie zapominało, że szybkie uznanie swojéj narodowéj niepodległości winno zgodzie Francyi z wielkiémi mocarstwami europejskiémi! i bogdaj nieustannie z zaufaniem na mojém wsparciu polegało, aby go od wszelkiego napadu wewnętrznego, jakoteż od wszelkiego zewnętrznego wmieszania się zachować.«

W d. 15. lutego ukończyła izba deputowanych budżet spraw wewnętrznych. Rubryki dla obcych wychodniów przyjęto całkiem. Redukcyje w tym budżecie przedsięwzięte wynosiły w ogóle 464,500 fr. Poczém przystąpiono do budżetu obrzędów religijnych, przy czém poprawka pana Auguis, podług któréj 30 biskupstw, przez konkordat w r. 1817 we Francyi nowo utworzonych, nie mają być wprawdzie zniesione, lecz swoich dotacyj pozbawione, została słabą większością głosów 169 przeciw 160 odrzucona. Inna poprawka pana Luneau, redukująca płacę arcybiskupa paryzkiego z 40,000 fr. na 25,000 fr., została małą większością przyjęta.

W *Narrateur de la Meuse* z d. 14go lutego czytamy: »Na rozkaz, odebrany od dyrekcyi artyleryi, aby twierdzę Verdun rozbroić, rozpoczęły się natychmiast roboty rozbrojenia i zostały już ukończone. I twierdza Cambraj jest rozbrojoną.

Hołandyja.

Donoszą z Terveere w Zelandyi pod d. 9. z. m., że w okolicy Heusden, pod Doeveren, zajmują się znowu wzniesieniem szańców polowych. Ze wszystkich stron potwierdza się wieść, że dawanie urlopów w wojsku jest wstrzymane. Podług rozporządzenia ministeryjum marynarki sternicy z Flesyngi powinni wszystkie neutralne okręty odprowadzać do Lillo i Liefkenshoek, podczas gdy sternicy antwerpscy ograniczać się powinni na przeprowadzaniu między témi zamkami i Antwerpiją.

Dziennik *Amsterdamer Handelsblad* umieścił treść do ostatniego projektu do traktatu, który niderlandzcy pełnomocnicy, pełnomocnikom Francyi i Anglii w Londynie mieli udzielić. Między innémi wyrażono: »Król jmć niderlandzki obowiązuje się wyciągnąć wojsko swoje z zamków Lillo i Liefkenshoek; opuszczenie tych zamków powinno w przeciągu — dni po ratyfikacyi niniejszego traktatu nastąpić. Król jmć francuzki i król jmć angielski ——— obowiązują się również w takim samym czasie, ——— w dniach po podpisaniu niniejszego traktatu przywieść do skutku opuszczenie Venloo, części holenderskiéj Limburga i niemieckiéj części Luxemburga, jak zostały oznaczone traktatem między pięciu mocarstwami a Belgijum, w d. 15. listopada 1831 zawartym, i oddać pomienione twierdze, miasta i ziemie władzom króla niderlandzkiego, księcia Luxemburskiego. Aż do zawarcia ostatecznego traktatu między Holandyją a Belgijum, rząd niderlandzki będzie pobiérał na Skaldzie jedyną opłatę pod nazwą: opłata cła. Opłata ta od okrętów, które przybywają z morza i płyną niderlandzką Skaldą wynosić będzie od beczki ———, a od okrętów, które płyną Skaldą ——— od beczki. Pomienione cło powinno być pobiérane we Flisyndze, bez przeglądania towarów lub innych jakich formalności. Król Francuzów i król połączonych królestw Anglii i Irlandyi ——— obowiązują się od 1. stycz. 1833, odebrać od Belgijum summę roczną 8 mil. 400,000 złr., która aż do zawarcia ostatecznego traktatu między Holandyją a Belgijum, niezawiśle od pozostałości, służyć będzie na zapłacenie procentów publicznego długu królestwa Niderlandów. Pomieniona wypłata powinna nastąpić w półrocznych terminach, zawsze na miesiąc przed czasem upływającym.« — To samo pismo, udzieliwszy tego dokumentu, mówi: »Projekt ten został odrzucony, jako mało lub wiele w sobie zawiérający; wiele, jeźli jest przedugodną konwencyją, mało, jeźli powinien być ostatecznym traktatem. Jak się zdaje, pełnomocnicy pięciu dworów użalają się na pełnomocników niderlandzkich i są tego zdania, że nie masz nadziei do zgody, dopóki pomieniony poseł postępować będzie drogą, któréj się dotąd trzymał.«

Donoszą z Terveere w Zelandyi z d. 9. lutego, że przeznaczony do Rotterdamu angielski bryg *Tatar*, płynący z Liverpoolu, przybył przed Terveere, że wszelako stojąca na wysokości łódź kanonijerska Nro. 17 pod dowództwem porucznika marynarki Cars, kazała mu się wrócić na morze, co też okręt ten bez sprzeczki uczynił.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *La Straniera, die Unbekannte,* opera we 2ch aktach.

Teatr polski: — Jutro: *Dziesięć lat życia żony, czyli: Złe rady;* dramat w 7miu oddziałach, (po raz piérwszy.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.